

Wicepremier Elżbieta Bieńkowska patronką stypendialnego wsparcia dla sierot po górnikach

Stypendyści serca

Nawet w trudnym dla branży wydobywczej okresie nie obumiera górnicza solidarność albo – jak w piątek 30 maja nazwał ją prezes Katowickiego Holdingu Węglowego Roman Łój – społeczna odpowiedzialność biznesu. Pielęgnując tę właśnie wartość, przedstawiciele zarządów KHW i Fundacji Rodzin Górniczych podpisali tego dnia w siedzibie spółki porozumienie, mocą którego górniczy przedsiębiorca zadeklarował darowiznę na jej rzecz w wysokości do 76 tys. złotych rocznie z przeznaczeniem na stypendia dla uczniów bądź studentów, dzieci pracowników zakładów tej firmy, których ojcowie zginęli w wypadkach pod ziemią lub w drodze do pracy. Składaniu podpisów pod dokumentem przyglądało się pierwszych dziewiętnastu beneficjentów umowy, którzy w chwilę później z rąk wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej oraz prezesa Romana Łoja odebrali symboliczne promesy stypendialne.

– Spełniajcie swoje marzenia – zachęcała każdego z nich wicepremier Bieńkowska. Przedtem Elżbieta Bieńkowska wyznała, że z wielką radością objęła patronat nad tą inicjatywą, będącą – jak ją określiła – przejawem rodzinnej więzi między zakładem pracy i pracownikiem. – Zakład pracy jest miejscem, gdzie trawimy niemal połowę życia. Dobry zakład pracy ocenia się po tym, jak traktuje swoich pracowników, zatem także ich rodziny. Pomoc stypendialna jest przejawem takiej rodzinnej więzi. Jest szczególnie ważna dla tych, których dotknęło nieszczęście – powiedziała Elżbieta Bieńkowska.

Stypendia, za pośrednictwem Fundacji Rodzin Górniczych, będą otrzymywali uczniowie szkół średnich i studenci w wieku 16–25 lat. Ich wysokość, reglamentowana przepisami podatkowymi, będzie wynosiła po 380 złotych miesięcznie przez 10 miesięcy roku szkolnego bądź akademickiego.

– Zdaję sobie sprawę, że straty najbliższej osoby nic nie jest w stanie zastąpić, niemniej

z myślą, aby obowiązek społecznej odpowiedzialności biznesu nie był pustym jedynie pojęciem, chcemy pomóc tym, którzy ucierpieli w wyniku najbardziej tragicznych zdarzeń. Być może środki, jakie przeznaczamy na stypendia, mogą wydać się symboliczne, ale w grę wchodzi kwoty zwolnione od podatku. Będziemy się starali, aby w przypadku zmiany sytuacji zwiększać ich wymiar finansowy. Fundując stypendia, chcemy jednocześnie podtrzymać więź między wami a firmą, w której pracowali wasi ojcowie – mówił do dziewiętnastki młodych ludzi prezes Roman Łój.

Szef KHW zapewnił jednocześnie, że każdy z obdarowanych już jako absolwent szkoły średniej lub wyższej uczelni może liczyć na pierwszeństwo w przyjęciu do pracy w zakładach spółki. Wyjaśniał, że firma zatrudnia przecież nie tylko górników, lecz także ludzi wielu innych profesji: informatyków, programistów, analityków...

Z tej oferty nie skorzysta zapewne Kinga Fiedor, która upodobała sobie... mundur

i karierę wojskową. Od września rozpocznie naukę w bielskim liceum o profilu przygotowującym do studiów we wrocławskiej szkole oficerskiej. Ojciec Kingi oraz młodszej siostry i brata zginął przed dwoma laty w głośnym wypadku busa wiozącego górników z nocnej szyci w kopalni Mysłowice-Weśół. Po symboliczną promesę przyjechała sama.

– Mama musiała pójść do pracy i nie mogła przyjechać ze mną, jednak podobnie jak ja wrzuciła się i uradowała wiadomością o stypendium. Wiele razy rozważałyśmy, czy w ogóle będę mogła się uczyć w wybranej przeze mnie szkole. Mieszkam w Miłowce, więc w grę wchodzi między innymi konieczność opłacania internatu w Bielsku-Białej. Dziś, dzięki gestowi górników, bardziej wierzę w to, że zdołam uczyć się tam, gdzie bym chciała. Pieniądze na pewno się przydadzą – zarażała młodzińskim optymizmem Kinga.

JERZY CHROMIK



Przedstawiciele zarządów KHW i Fundacji Rodzin Górniczych podpisali tego dnia w siedzibie spółki porozumienie, mocą którego górniczy przedsiębiorca zadeklarował darowiznę na jej rzecz w wysokości do 76 tys. złotych rocznie



Stypendia zostały ufundowane dla uczniów bądź studentów, dzieci pracowników zakładów KHW, których ojcowie zginęli w wypadkach pod ziemią lub w drodze do pracy



Kinga Fiedor, która upodobała sobie... mundur i karierę wojskową



– Spełniajcie swoje marzenia – zachęcała wicepremier Elżbieta Bieńkowska